

Rząd zwleka z ukróceniem podatkowych ucieczek

6 marca 2015

Nowelizacja ustawy ordynacji podatkowej czeka już półtora miesiąca, aż rząd zacznie nad nią prace. Jej wejście w życie od początku 2016 roku jest coraz mniej prawdopodobne.

Płacenie podatków w innym kraju niż ten, w którym zarejestrowana jest firma, to w Polsce powszechny proceder. Wystarczy przypomnieć sprawę LPP, polskiego koncernu odzieżowego, który przeniósł do swoich cypryjskich i saudyjskich spółek prawo do znaków towarowych swoich marek – Reserved, House czy Cropp i tam płaci podatki. Niedawno głośno też było o szwajcarskim banku HSBC, w którym bogacze z całego świata, również z Polski, ukrywali swoje wielomiliardowe „oszczędności” przed opodatkowaniem.

– Polska jest jednym z ostatnich krajów w Europie, które nie mają żadnego prawodawstwa odnośnie umyślnego unikania opodatkowania – mówi Daria Żebrowska-Fresenbet, ekspertka Instytutu Globalnej Odpowiedzialności. – Tymczasem kwoty, które na tym tracimy, są ogromne. Według szacunków Komisji Europejskiej UE traci około biliona euro rocznie, Polska – wskutek nielegalnych przepływów kapitałów, którego unikanie opodatkowania jest częścią – okło 16 mld złotych.

Klauzula została przygotowana przez Ministerstwo Finansów. Teoretycznie rząd jest na „tak”. – Każde bardziej radykalne rozwiązanie ma zwolenników i przeciwników. Ja stoję na stanowisku, że dla racjonalnych podatników powinniśmy mieć marchewkę, a dla nieracjonalnych i oszustów – kij – mówił wicepremier Piechociński w zeszłym tygodniu. Jednak, mimo że projekt trafił do planu posiedzeń rządu w połowie stycznia, do tej pory nie rozpoczęły się nad nią prace.

Żebrowska twierdzi, że ta zwłoka jest niepokojąca i nie widzi

dla niej uzasadnienia. – Obecna sytuacja jest zaprzeczeniem zasady wolnej konkurencji. Duże podmioty gospodarcze wykorzystują luki w polskim prawie, spychając z rynku mniejsze firmy – mówi. Jej zdaniem opóźnianie prac nad ustawą to działanie przeciwko małym i średnim przedsiębiorstwom oraz, przede wszystkim, przeciwko wszystkim podatnikom, a w interesie wielkich korporacji. – Wydaje się, że Ewa Kopacz i ministrowie po prostu nie zdają sobie sprawy z tego, jak ważne dla gospodarki i budżetu jest ukrócenie ucieczek podatkowych – mówi Żebrowska-Fresenbet.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu